

BARBARA RADZKA

ur. 1949; Zwoleń

Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, KUL, Stanisław Radzki, fotografia

Jan Magierski i jego rodzina

Mój mąż się znał z Janem Magierskim, który też jest chemikiem, nawiasem, i ja się z nim umawiałam kiedyś, że spotkamy się i pooglądamy sobie wspólnie albumy, już jak mój mąż nie żył i że on może pomoże mi podpisać pewne rzeczy, pewne zdjęcia. To było na wystawie Hartwigów w „Galerii Białej”. Niedługo potem Jan Magierski miał wylew. Boże, ja się tak strasznie przeraziłam, że już znowu sprawa spóźniona, a nie tylko zresztą, bo to naprawdę świetny człowiek. Bardzo mi było żal, bardzo było mi go szkoda, że tak nagle zachorował, ale kiedyś w końcu wybrałam się do niego. No, tyle tylko, że on mógł rozpoznać tam swoją rodzinę w moich albumach, ponieważ właśnie jego ojciec się przyjaźnił z moim. Nawet mieli otwierać w Argentynie fabrykę Kotgatu, tych nici takich chirurgicznych, w ogóle różne pomysły mieli przecież niesamowite. Poza tym przyjaźniła się cała rodzina. Magierski miał siostrę, Joannę, po mężu Szydłowską. Mam spinkę do włosów jej roboty, bo ona robiła cudowne rzeczy ze srebra. Była plastykiem i to w ogóle była piękna dziewczyna. Mam zresztą jej zdjęcia, mam jej „Madonnę z Dzieciątkiem” w srebrze zrobioną. To znaczy nie ja, tylko mojemu teściowi pewnie zrobiła, a spinka do włosów to nie wiem, w każdym razie mam ją jeszcze do dzisiaj. Więc Jan rozpoznał na zdjęciach tę swoją rodzinę i mógł mi pomóc tylko w tym zakresie. Część osób mi tam rozpoznał, a później, ponieważ miał kontakt z panem Grzegorzem Sztalem, to on kiedyś właśnie się umówił ze mną, bo widział u pana Jana Magierskiego moje albumy, które mu zostawiłam na wypadek, gdyby sobie coś przypomniał. W każdym razie ten Sztal zadzwonił do mnie z prośbą o obejrzenie albumów i w ogóle dokumentów związanych z teściem, ponieważ Muzeum Miasta Lublina robiło wystawę po kolei różnych szkół lubelskich, między innymi Vetterów, no to właśnie przyszedł, żebym mu pożyczyła różne rzeczy tam na tę wystawę, no i właśnie muszę to chyba jednak odebrać. Bo trochę mi szkoda, między innymi właśnie albumy rodzinne, no to nie odpuszczę tutaj.

Data i miejsce nagrania	2018-04-16, Lublin
Rozmawiał/a	Joanna Majdanik
Redakcja	Natalia Boczek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"